

i uznania, a przede wszystkim pielęgniarcom swoim, które w najcięższych i najgorętszych chwilach dopomagały mu w pracy skutecznie i celowo.

Hendrichówna, Łowczyńska, Silberling, Stolfowa, Szafrńska i Walewska, oraz pp. Isakowicz, Kowal, Ludwig, Łowczyński, Mazanek, Senowski, Stępniewski i Zathey.

Najnowszą premierą Towarzystwa operowego będą: „Opowieści Höfmana” Offenbacha przy współudziale wielkiego zespołu solistów i chóru. Przedstawienia odbędą się w teatrze miejskim w dniach 28, 29, 31 bieżącego miesiąca i 2. września.

Opera w Krakowie.

W czasach, kiedy zazwyczaj „muzy milczą”, a w najlepszym razie do minimum ograniczone jest ich działanie w społeczeństwie, w Krakowie jesteśmy świadkami wcale ożywionego ruchu muzycznego, którego ogniskiem jest Towarzystwo operowe. Z inicjatywy kilku muzyków w styczniu b. r. w opustoszałym przez ewakuację i rozgorączkowanym wojną Krakowie pokuszono się o sporadyczne urządzenie przedstawień operowych przy współudziale miejscowych sił solowych i ad hoc złożonej orkiestry i amatorskiego chóru.

Wyjątkowo szczęśliwa okoliczność, że zawierucha wojenna zatrzymała u nas przelotnych zazwyczaj śpiewaków operowych o wyrobionej zdawna marce u publiczności, i skojarzenie się muzycznych jednostek, stałe w Krakowie mieszkających, do jednego wspólnego celu, t. j. rozbudzenia ruchu muzycznego w najpopularniejszej formie przedstawień operowych, podłożyły podwaliny do tego, o czym dawno mówiło się już w Krakowie: o utrzymaniu stałej opery. Obecnie, kiedy goszczą u nas sfery inteligencji obcej, przedstawienia operowe miały szczególnie dobroczynne znaczenie, albowiem zapełniały ważną lukę rozrywek kulturalnych, których brak u nas zawsze, a szczególnie obecnie się zaznaczał. Towarzystwo operowe dało dotychczas przeszło trzydzieści przedstawień stale przez publiczność popieranych i prawie zawsze przy zupełnie wysprzedanej widowni. Na program składały się utwory poważniejsze i lżejsze: „Halka” i „Verbum nobile” Moniuszki, „Carmen” Bizeta, „Lalka” Audrana, „Piękna Galatea” Suppego, „Krakowiacy i Górale” Kurpińskiego, oraz nowości polskie: „Królewicz jaszczur” Raczyńskiego i „Legenda” Walewskiego. Pewna część przedstawień operowych była w administracyjnym zarządzie teatru miejskiego, obecnie Towarzystwo prowadzi antreprzyę na własną rękę. Jako soliści brali udział: pp. Aywasówna, Bodnicka, Gołkowska,



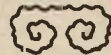
Z żałobnej karty Legionów: S p podporucznik Tadeusz Dąbrowski.

Kierownikiem artystycznym jest prof. Bolesław Walek-Walewski, administracya spoczywa w ręku p. Hugona Zatheya.

Z żałobnej karty Legionów.

W dniu 23. maja 1915 r. w bitwie pod Klimontowem poległ ś. p. Tadeusz Dąbrowski, słuchacz prawa na uniwersytecie lwowskim, podporucznik III kompanii, II batalionu, II pułku Legionów polskich. O bohaterskiej jego śmierci na polu chwały przesyła nam jego towarzysz broni, sierżant Maryusz Link, następujące gorące wspomnienie:

„Upalnej niedzieli 23. maja o godzinie dwunastej w południe otrzymaliśmy dyspozycję: nasz trzeci pluton ma być ochroną prawego skrzydła całej kompanii. Rozkaz... Nasz podporucznik rozwija tyralierkę, wydaje zlecenie głosem równym, spokojnym. Wychodzimy na górkę: przed nami długie pole, pokryte żytem — pole, które trzeba przejść w silnym ogniu karabinowym... Przebiegamy, nasz komendant głosem donośnym, ale spokojnym, prowadzi pluton, wskazuje kierunek, równa wyginającą się linię. W połowie pola kule świszczą coraz gęściej, odzywają się jęki, jednak zwycięsko posuwamy się naprzód! Wtem widzę, jak na skraju żyta przypadł jakoś dziwnie komendant ku ziemi... Linia posuwa się, wznoszą się okrzyki, ale naszego komendanta niema... Strzał karabinu rosyjskiego był celny — w głowę — śmierć niosący natychmiast. Dopiero w nocy mogli ci, co Go kochali, a innych w plutonie podp. Dąbrowskiego nie było, rzucić Mu do grobu wiązkę polnych, krwawych maków, wbić w ziemię biały, brzozyowy krzyżyk z tabliczką i napisem: „Zginął po bohatersku — bohater”. Niech jednak fakt bohaterskiej i owocnej w czasie zwycięskiego ataku na wroga śmierci — będzie tym, co Go oplakują, pociechą, bo nasz kochany podp. Tadeusz Dąbrowski za Polskę poległ...”



Opera w Krakowie: Krakowskie Towarzystwo operowe.